Cherry model 2000

2021-02-05



Czyli: Krew czy elektrony?

Sam (David Andrews) wiedzie dość szczęśliwe życie, ma niezłą pracę, piękny dom, oraz kochającą kobietę. Sam jest również w niej zakochany, niemal codziennie przynosi jej kwiaty, a ona czeka na niego z jego ulubionym obiadem, sama nie pracuje. Wygląda na idealne sielankowe życie, w modelu z lat 50. Oboje młodzi, on utrzymuje dom, a ona się nim zajmuje. Para nie ma dzieci, więc czas mogą poświęcić wyłącznie sobie. Podczas spontanicznych igraszek, dochodzi do nieszczęścia, Cherry (Pamela Gidley) dostaje... zwarcia i przestaje działać. Cherry była robotem.

Uszkodzenie jest na tyle poważne, że naprawa jest niemożliwa, nieodwracalnie uszkodzony jest układ wegetatywny. Szczęście w nieszczęściu, jej baza danych zachowała się. Sam wychodzi z nim w ręku. Zapisana tam jest również osobowość, odruchy, wzorce głosu. Nie można tego drugi raz wymodelować, to bardzo cenna rzecz. Największym nieszczęściem dla Sama jest to, że niby można kupić nowego robota, ale nie będzie to Cherry, są one już nie produkowane, a on nie chce innego modelu.

Kilka dni później, mechanik, przekazuje Samowi wieść, że znalazł wędrowca, który uda się do Strefy 7. Ma tam zdobyć model Cherry z tej samej serii, co Cherry Sama. Wystarczy jej wtedy zainstalować pamięć i będzie miał ponownie swoją robo-dziewczynę.

Sam jedzie spotkać się z owym wędrowcem, nazwisku Johnson. Okazuje się nim być, młoda kobieta (Melanie Griffith). Rozczarowany Sam chce wyjść, wtedy Johnson pokazuje, na co ją stać, po chwili Sam siedzi związany niemal jak baleron i wysłuchuje rekomendacji wędrowniczki. Zlecenie niezbyt pasuje Johnson, ale suma jaką proponuje Sam, przekonuje ją.

Dziewczyna stawia ciężki warunek, Sam ma jechać z nią. Ten jednak woli poszukać kogoś innego. To, co go spotka, przekonuje go do zmiany decyzji. Pojedzie do Strefy 7 razem z Johnson. Przyda jej się pomoc, Strefa 7 to dzicz, pełna świrów i przestępców. Życie nie jest tam nic warte.

„**Cherry model 2000**” to lekko naiwny, film science-fiction z lat 80. Nie ma sensu doszukiwać się w nim jakiejś głębi, czy ukrytych prawd. To ma być kino akcji i takie jest. To jest taki, chyba typowy, film science-fiction z lat 80, od jednej niedorzecznej przygody do drugiej, jeszcze bardziej niedorzecznej. Ogląda się go jednak nieźle. Taka sentymentalna podróż do kina fantastycznego lat 80.

„**Cherry 2000** ” stylistycznie przypomina „**Kosmiczne Łowy**”. Tu jest jednak trochę na odwrót, to bohaterka jest tą lepiej walczącą, choć i Sam coś tam potrafi. Łowcą ewidentnie jest tu Edith. Nie może być inaczej i między bohaterami musi pojawić się chemia. Może Sam zrozumie, że lepsza jest krew niż elektrony.

Sama przyszłość jest jakże inna niż ta na przykład z „**Blade Runnera**”. Niby brak zasobów, jest za to masowy recykling, w który jest zaangażowany chyba każdy człowiek, panuje ogromne bezrobocie, ale jakoś tak bardziej wesoło i kolorowo. Choć patrząc na to, co dzieje się w klubie, to nie dziwię się Samowi, że wolał być z robotem.

„**Cherry model 2000**” to niezły film, ale trzeba go oglądać przez pryzmat lat w. których powstał. Taka to była epoka w kinie. Szkoda, że odeszła na rzecz komputerowych tworów.

A tak swoją drogą, to oglądając te filmy o przyszłości, mogę stwierdzić, że ich twórcy uważają, że przyszłość będzie, delikatnie pisząc, do dupy.

Tytuł polski: **Cherry model 2000**
Tytuł oryginalny: **Cherry 2000**
Reżyseria Steve De Jarnatt

David Andrews jako Sam Treadwell
Pamela Gidley jako Cherry 2000
Melanie Griffith jako Edith Johnson
Tim Thomerson jako Lester

Artur Wyszyński